

Marzenia chorych onkologicznie dzieci poleciały do nieba

„Żeby choroba odeszła”, „Chcę wrócić do przedszkola” albo po prostu „Zdrowie”. Balony z takimi życzeniami pofrunęły w niedzielę (14.02) do nieba. Ich autorami byli pacjenci Kliniki Pediatrii Onkologii i Hematologii Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. To symboliczne wydarzenie organizowane co roku podczas Międzynarodowego Dnia Dziecka z Chorobą Nowotworową.

- Wiemy jak trudna i wyczerpująca jest walka z chorobą nowotworową, zarówno dla dzieci jak i ich rodziców, dlatego nieprzerwanie wspieramy pacjentów kliniki. Dziś w szczególny sposób chcemy przekazać dzieciom i rodzicom, że nie są sami – mówiła Krystyna Skrzycka, wiceprezes Fundacji „Pomóż Im”. - To bardzo ważne, aby nikt nie czuł się osamotniony w swoich zmaganiach, ponieważ to rodzi bezradność. Dlatego jesteśmy i zapewniamy, że ich walce kibicuje mnóstwo życzliwych serc. Razem z symbolicznymi balonami wysyłamy do nieba prośby o zdrowie, a strach i cierpienie chcemy zamienić w siłę i nadzieję – dodaje Krystyna Skrzycka.

Co roku akcja przyciąga pod szpital spore grono osób, które okazują solidarność i wsparcie chorym dzieciom. Tym razem, ze względu na obostrzenia, pacjentom towarzyszyli wyłącznie wolontariusze z fundacji oraz dwie grupy zapewniające oprawę artystyczną. Małe „Jagusie”, czyli cheerleaderki białostockiej ekipy piłkarskiej ekstraklasy, a także członkowie Bractwa Historycznego Winland. Dziewczyny swoim tańcem zagrzały pacjentów, niczym sportowców, do walki z groźnym przeciwnikiem. Członkowie bractwa, pasjonaci historii Wikingów, walczyli już na całego przy użyciu mieczy. Tak jak codziennie robią to dzieci z pomocą lekarstw i sprzętu i - przede wszystkim - zespołu medycznego kliniki.

- Cieszymy się z udziału w takich akcjach, kiedy możemy pomóc. Chętnie wejdziemy też do dzieci do kliniki, kiedy będzie to już możliwe – mówili członkowie bractwa.

Dzieci całą akcję oglądały zza szyb. Przez okna przybijały „piątki” z Wikingami i przebranymi za maskotki wolontariuszami. Czekają na ograniczenie obostrzeń, a także cieplejsze dni, gdy wyjdą pod klinikę na zbudowany niedawno przez fundację plac zabaw.

Białostockie wydarzenie zorganizowała Fundacja „Pomóż Im” na co dzień opiekująca się kliniką.

Źródło: Fundacja Pomóż Im
oprac. Marcin Nawrocki
fot. Łukasz Kononiuk

